



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17
INTERNET: <http://www.cbos.pl>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/7/7/98

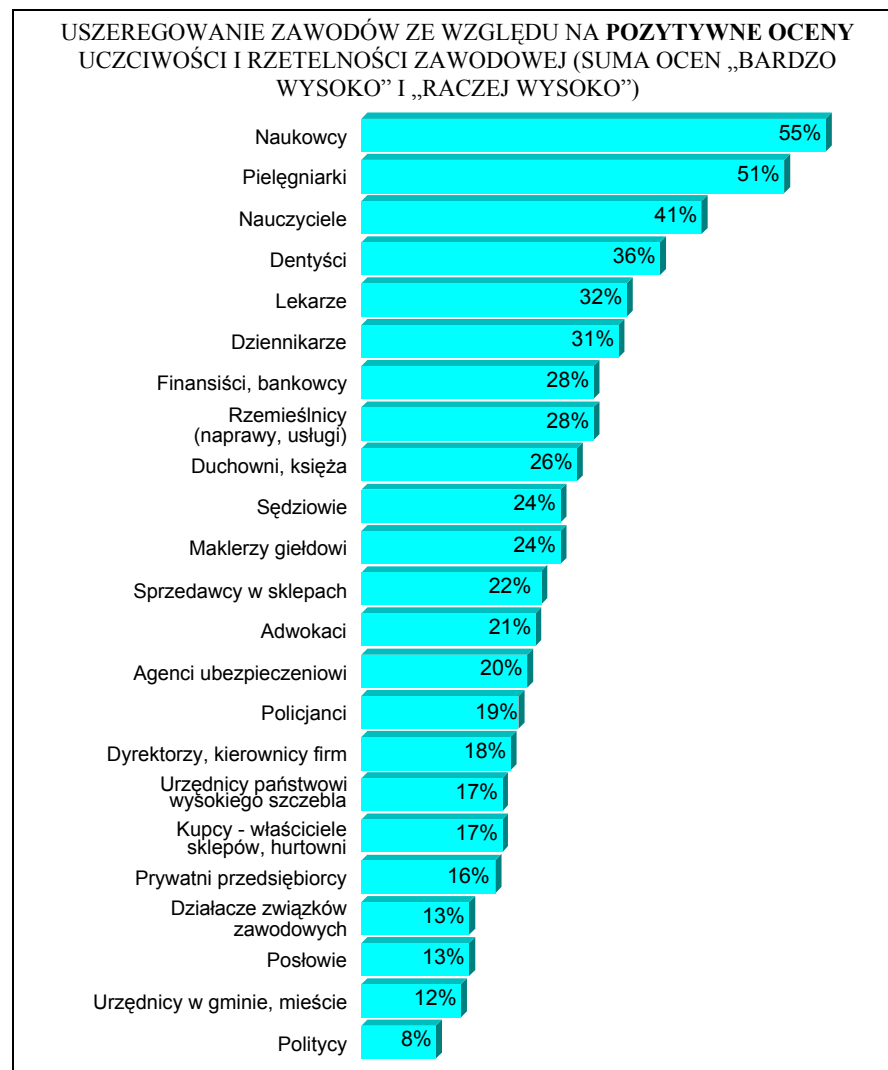
UCZCIWOŚĆ I RZETELNOŚĆ ZAWODOWA

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, STYCZEŃ 1998

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

- Spośród ocenianych zawodów najlepsze oceny ze względu na uczciwość i rzetelność zawodową uzyskali naukowcy, pielęgniarki i nauczyciele.
- Najgorzej oceniono uczciwość i rzetelność polityków, następnie - urzędników w urzędach gminnych i miejskich, posłów na Sejm i działaczy związków zawodowych.



- Przedstawiona na rysunku hierarchia zmienia się, jeśli weźmiemy pod uwagę sumę ocen dotyczących uczciwości i rzetelności zawodowej (a nie tylko oceny pozytywne). Znacząco niższe byłyby wówczas rangi niektórych zawodów - dotyczy to przede wszystkim księży i lekarzy (grup zawodowych należących do najbardziej kontrowersyjnie postrzeganych pod tym względem), natomiast wyżej znaleźliby się maklerzy giełdowi, agenci ubezpieczeniowi i kupcy.

Ludzie wielu zawodów zobowiązani są do przestrzegania określonych reguł, norm postępowania, czasem swoistej dla danego zawodu etyki. Lekarze czy adwokaci mają bardzo rozbudowane kodeksy etyki zawodowej, o bardzo długiej tradycji. Przedstawiciele innych zawodów, np. maklerzy giełdowi, stosunkowo od niedawna formułują określone zasady postępowania, obowiązujące przy wykonywaniu zawodu, które mają służyć prawidłowemu jego wykonywaniu i chronić przed nadużyciami, oszustwami czy wykorzystywaniem roli zawodowej dla prywatnych interesów.

Znaczenie takich zasad jest szczególnie duże, jeśli zewnętrzna kontrola sposobu wykonywania zawodu nie jest możliwa lub wręcz utrudniona, a więc w zawodach, które wiążą się ze znaczną autonomią w ich wykonywaniu, albo jeśli przedstawiciele danego zawodu są szczególnie narażeni na pokusy omijania bądź nieprzestrzegania norm prawnych, np. z powodu dostępu do informacji pozwalających na osiągnięcie osobistych korzyści finansowych. Istotnym względem jest też bezpośredni wpływ na los, a nawet życie innych osób (dotyczy to np. lekarzy), na ich osobowość, charakter, wychowanie i kształcenie (np. nauczyciele) oraz na inne dobra i wartości szczególnie cenne dla jednostek i społeczeństwa. Normy etyki zawodowej służą także budowaniu społecznego zaufania do przedstawicieli danego zawodu oraz instytucji, które reprezentują (np. banków, giełdy, sądów i wielu innych) - niezbędnego dla ich prawidłowego funkcjonowania.

Przekonanie o uczciwości i rzetelności osób wykonujących różne zawody, zaufanie do nich - choćby w ograniczonym zakresie - jest też potrzebne w życiu codziennym, gdy kupujemy coś, korzystamy z czyichś usług, polegamy na wiadomościach publikowanych w mediach, zwracamy się do urzędu w jakiejś sprawie itp.

W badaniach prowadzonych przez CBOS problemy uczciwości i rzetelności oraz fachowości ludzi różnych zawodów (np. sędziów, prokuratorów, policjantów, nauczycieli, dziennikarzy, polityków i innych) pojawiały się niejednokrotnie. Ze szczególną uwagą badano opinie o występowaniu korupcji w różnych dziedzinach życia społecznego w okresie transformacji ustrojowej. Próbę ogólniejszego naświetlenia społecznych opinii i przekonań dotyczących uczciwości i rzetelności zawodowej podjęliśmy po raz pierwszy¹. Lista zawodów przedstawionych ankietowanym do oceny była z konieczności ograniczona, uwzględniono głównie takie, z przedstawicielami których stykamy się w wielu różnych sferach naszego życia.

W tym kontekście warto przypomnieć, że w opinii społecznej Polacy częściej uważani są za ludzi uczciwych (45%) niż nieuczciwych (31%). Natomiast typowy Europejczyk częściej niż typowy Polak jest przez nas postrzegany jako człowiek uczciwy (odpowiednio 78% i 60%)².

HIERARCHIA ZAWODÓW ZE WZGLĘDU NA POSTRZEGANĄ UCZCIWOŚĆ I RZETELNOŚĆ

Uczciwość i rzetelność ludzi wykonujących różne zawody ankietowani oceniali za pomocą 5-punktowej skali - od „bardzo nisko” do „bardzo wysoko” - której środek stanowiły oceny „średnio, przeciętnie”. W przypadku opinii dotyczących przestrzegania standardów etycznych, te ostatnie oceny są w odniesieniu do większości zawodów uwzględnionych na naszej liście raczej negatywne, gdyż od przedstawicieli wielu zawodów czasem wymaga się wręcz nieskazitelnej uczciwości.

W tabeli 1 uszeregowano zawody ze względu na średnią uzyskanych ocen. Tylko dla jedenastu zawodów jest ona wyraźnie większa niż „3”, a więc w stosunku do przedstawicieli tych zawodów oceny pozytywne znacznie przeważały nad zdecydowanie negatywnymi („raczej nisko” i „nisko”). W przypadku pozostałych oceny pozytywne i wyraźnie negatywne są mniej więcej równie częste bądź przeważają negatywne.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (90) zrealizowano w dniach 20-25 listopada ‘97 na 1159-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

² Zob. komunikat CBOS „Miejsce Polski w Europie. Stereotyp Polaka i Europejczyka”, sierpień ‘96.

Tabela 1

w procentach

| Chcielibyśmy teraz dowiedzieć się, co sądzi Pan(i) o uczciwości i rzetelności ludzi, którzy pracują lub działają w różnych dziedzinach, wykonują różne zawody. Jak by Pan(i) ocenił(a) uczciwość i rzetelność: | Wskazania respondentów | | | | | | Średnia ocen (1-5) | Odchylenie standardowe |
|--|------------------------|-------------------|---------------------------|--------------------|--------------------|-------------------|--------------------|------------------------|
| | Bardzo nisko 1 | Raczej nisko 2 | Średnio, przeciętnie 3 | Raczej wysoko 4 | Bardzo wysoko 5 | Trudno powiedzieć | | |
| - naukowców | 0* | 3 | 25 | 41 | 14 | 16 | 3,78 | 0,79 |
| - pielęgniarzek | 1 | 5 | 39 | 41 | 10 | 4 | 3,56 | 0,79 |
| - nauczycieli | 1 | 6 | 46 | 33 | 8 | 6 | 3,45 | 0,77 |
| - dentyków (stomatologów) | 3 | 13 | 41 | 27 | 9 | 6 | 3,27 | 0,94 |
| - finansistów, bankowców | 3 | 8 | 34 | 23 | 5 | 27 | 3,27 | 0,88 |
| - maklerów giełdowych | 3 | 6 | 30 | 20 | 4 | 36 | 3,23 | 0,90 |
| - dziennikarzy | 3 | 12 | 46 | 25 | 6 | 9 | 3,22 | 0,86 |
| - rzemieślników wykonujących różne usługi, naprawy | 2 | 9 | 57 | 25 | 3 | 5 | 3,19 | 0,72 |
| - lekarzy | 5 | 18 | 43 | 23 | 9 | 2 | 3,13 | 0,99 |
| - agentów ubezpieczeniowych | 2 | 10 | 45 | 16 | 4 | 23 | 3,12 | 0,79 |
| - sprzedawców w sklepach | 2 | 10 | 65 | 18 | 4 | 2 | 3,11 | 0,71 |
| - sędziów (w sądach) | 7 | 14 | 38 | 18 | 6 | 18 | 3,02 | 0,99 |
| - adwokatów | 5 | 14 | 36 | 18 | 3 | 24 | 3,01 | 0,92 |
| - kupców - właścicieli sklepów, hurtowni | 3 | 14 | 59 | 15 | 2 | 7 | 3,00 | 0,71 |
| - dyrektorów, kierowników firm, przedsiębiorstw | 4 | 14 | 50 | 15 | 3 | 14 | 2,99 | 0,81 |
| - urzędników państwowych wysokiego szczebla | 4 | 14 | 47 | 15 | 2 | 18 | 2,96 | 0,81 |
| - duchownych, księży | 11 | 18 | 42 | 18 | 8 | 3 | 2,95 | 1,08 |
| - policjantów | 6 | 20 | 51 | 16 | 3 | 4 | 2,92 | 0,86 |
| - prywatnych przedsiębiorców | 5 | 18 | 50 | 14 | 2 | 10 | 2,90 | 0,83 |
| - działaczy związków zawodowych | 5 | 17 | 47 | 11 | 2 | 19 | 2,88 | 0,82 |
| - posłów na Sejm (parlamentarzystów) | 6 | 18 | 52 | 11 | 2 | 10 | 2,83 | 0,81 |
| - urzędników w urzędach gminnych i miejskich | 7 | 24 | 53 | 10 | 2 | 5 | 2,75 | 0,81 |
| - polityków | 9 | 23 | 48 | 7 | 1 | 12 | 2,66 | 0,82 |
| Ogólna średnia ocen | | | | | | | 3,10 | 0,84 |

* Stosowanie zaokrągleń może być czasem mylące - w rzeczywistości w przypadku naukowców 0,4% badanych dało ocenę „bardzo nisko” i odsetek ten niewiele różni się od odsetka takich samych ocen odnoszących się do nauczycieli, który wyniósł 0,5%.

Na czele listy są naukowcy, pielęgniarki i nauczyciele. Szczególnie dużo ankietowanych (ponad połowa) pozytywnie oceniło dwa pierwsze zawody. Tak dobre opinie o naukowcach są zrozumiałe; nauka cieszy się społecznym poważaniem i autorytetem, a rzetelność i uczciwość są ściśle związane z istotą roli naukowca, badacza. Warto w tym kontekście przypomnieć, że pierwsze miejsce w hierarchii prestiżu zawodów od dawna zajmuje profesor uniwersytetu³. Wysoka średnia ocen naukowców - znacznie wyższa od innych - w pewnym stopniu może też wynikać z dość znacznego odsetka osób, które uchyliły się od oceny, przypuszczalnie zdając sobie sprawę z tego, że niewiele wiedzą na ten temat. Trzeba dodać, że badanie zrealizowano przed nagłośnioną przez media sprawą kilkudziesięciu plagiatów naukowych w Śląskiej Akademii Medycznej.

Natomiast tak bardzo pozytywna ocena pielęgniarek wydaje się czymś zaskakującym, jako że funkcjonowanie państwowej służby zdrowia jest oceniane pod wieloma względami negatywnie, np. tylko 37% ankietowanych uważało, że pacjenci traktowani są z życzliwością i troską⁴. Ponadto problem nieformalnych opłat, upominków i „wyrzów wdzięczności”, dla uzyskania lepszej opieki medycznej, w pewnym stopniu dotyczy także pielęgniarek.

Nie wiemy, jakim obecnie prestiżem społecznym cieszy się zawód pielęgniarki (w badaniach prestiżu zawodów nie jest uwzględniany), z pewnością jednak nie najmniejszym, skoro uzyskał tak dobre oceny uczciwości i rzetelności zawodowej. Być może te wysokie oceny wiążą się z przekonaniem, że w porównaniu z innymi fachowymi pracownikami służby zdrowia pielęgniarki wykonują najczarniejszą pracę, że jest to zawód trudny, często wymagający ofiarności, przy tym nisko płatny. Materialne wyrazy wdzięczności wobec nich mogą więc nie razić i wydawać się bardziej uzasadnione niż np. w przypadku lekarzy.

Mniejszym zaskoczeniem są wysokie - choć już nie tak dobre jak naukowców i pielęgniarek - oceny uczciwości i rzetelności nauczycieli, którzy cieszą się niezmiennie wysokim prestiżem, niezależnie od znanej mizerności materialnej tego zawodu i krytycznych ocen kwalifikacji zawodowych jego przedstawicieli. I w tym wypadku występuje kwestia

³ Zob. komunikat CBOS „Prestiż zawodów a struktura zarobków”, wrzesień '96.

⁴ Zob. komunikat CBOS „Funkcjonowanie służby zdrowia. Konflikt rząd - lekarze”, luty '97.

„wyrazów wdzięczności” oraz przejawów nierzetelności. Opinia społeczna wydaje się więc mieć lepsze zdanie o nauczycielach niż mogłoby się to wydawać na podstawie częstych krytyk. Funkcjonowanie szkół jest też w społecznościach lokalnych dobrze oceniane (przynajmniej tak było przed paru laty)⁵, a gdy pytaliśmy, w jakich dziedzinach naszego życia przekupstwo najczęściej występuje, szkolnictwo wymieniano najrzadziej⁶. Ponadto opinie o fachowości nauczycieli i ich zaangażowaniu w pracę były częstsze niż w odniesieniu do lekarzy, policjantów i urzędników w urzędach gminnych. Zarazem należy zwrócić uwagę na to, że blisko połowa badanych (46%) oceniła standard etyczny nauczycieli tylko jako „średni, przeciętny”.

Za nauczycielami sytuują się dentyści, którzy uzyskali lepsze oceny niż lekarze. Jednak uczciwość i rzetelność stomatologów, podobnie jak lekarzy (a także sędziów i księży), postrzegana jest kontrowersyjnie - obok ocen pozytywnych dość często występują wyraźnie negatywne, co przejawia się wysoką wartością odchylenia standardowego. Lepsze oceny dentystów wynikają przypuszczalnie z daleko posuniętej prywatyzacji usług stomatologicznych, znika więc w tym przypadku problem nieformalnych opłat.

Kolejne miejsca w rankingu uczciwości zawodowej zajmują finansiści i bankowcy, maklerzy giełdowi, dziennikarze oraz rzemieślnicy wykonujący różne usługi i naprawy. Relatywnie wysokie oceny zawodów związanych z instytucjami finansowymi świadczą o znacznym zaufaniu społecznym do tych instytucji. Względnie rzadko wskazuje się obecnie na banki i giełdę jako sfery życia, w których korupcja występuje najczęściej⁷. Nie było też w ostatnich latach głośnych afer. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że zawody związane ze sferą instytucji finansowych są mało znane (bardzo duże odsetki ankietowanych nie mają zdania na ich temat), co w pewien sposób wpływa na uzyskane średnie ocen. Warto też odnotować pewnego rodzaju rozbieżność, jaka występuje między pozycją maklera giełdowego w naszej hierarchii a rangą tego zawodu - znacznie niższą - w hierarchii prestiżu zawodów (miejsce siedemnaste), jednak odsetki ocen pozytywnych i opinii świadczących o dużym prestiżu są zbliżone.

⁵ Zob. komunikat CBOS „Szkoly, urzedy i sluzby publiczne w ocenie obywateli”, kwiecień '94.

⁶ Zob. komunikaty CBOS: „O społecznym postrzeganiu korupcji”, maj '97, oraz „Nieuczciwość i przekupstwo w instytucjach wymiaru sprawiedliwości”, czerwiec '94.

⁷ Zob. komunikat CBOS „O społecznym postrzeganiu korupcji”, maj '97.

Oceny uczciwości i rzetelności dziennikarzy wydają się wynikać z dość wysokiego prestiżu tego zawodu w społeczeństwie (na liście prestiżu zawodów dziennikarz zajmuje siódme miejsce, podobnie jak na naszej) oraz przekonania znacznej części Polaków, że zawód ten jest rodzajem służby społecznej. Decydujące dla oceny pracy dziennikarza (obok fachowości) jest - w opinii społecznej - zachowanie bezstronności i nieuleganie naciskom, sugestiom czy próbom przekupstwa. Ponad połowa respondentów (58%) uważa, że dziennikarze są na ogół uczciwi, a prawie połowa (47%) sądzi, że są wiarygodni; nieco gorzej oceniana jest ich bezstronność⁸.

Względnie dobre oceny uzyskali rzemieślnicy świadczący różne usługi, co jest dość nieoczekiwane, jako że jeszcze pamiętamy powszechne narzekania na jakość i ceny ich usług. Zmiana opinii wiąże się zapewne z dużą konkurencją na tym rynku, pociągającą za sobą poprawę świadczonych usług. W ocenach uczciwości i rzetelności rzemieślników dominują wprawdzie opinie o ich średniej, przeciętnej rzetelności, ale też pewnie mniejsze są nasze oczekiwania niż w przypadku innych grup zawodowych.

Listę zawodów, w stosunku do których pozytywne oceny uczciwości i rzetelności znacznie przeważają nad ocenami wyraźnie negatywnymi, zamykają lekarze, agenci ubezpieczeniowi i sprzedawcy sklepowi. Względnie niska pozycja lekarzy - mimo bardzo wysokiego prestiżu społecznego tego zawodu - wydaje się wynikać ze znacznej rozbieżności ocen: relatywnie wysokiego odsetka opinii negatywnych, a zarazem wysokiego odsetka ocen pozytywnych (32%). Jak wspominaliśmy, służba zdrowia nie cieszy się dobrą opinią⁹, należy przy tym do dziedzin, w których - zdaniem ankietowanych - korupcja występuje często. Jakkolwiek kwalifikacje lekarzy pracujących w państwowej służbie zdrowia oceniane są na ogół wysoko, to jedynie połowa ankietowanych uważa, że starają się oni zapewnić pacjentowi jak najlepszą opiekę, a zaledwie jedna czwarta sądzi, że lekarze poświęcają pacjentom dużo uwagi. Należy też zauważyć, że w przypadku lekarzy opinie, iż są średnio, przeciętnie uczciwi i rzetelni, mają wydźwięk raczej pejoratywny, jeśli odnieść je do wysokich standardów etyki lekarskiej.

⁸ Zob. komunikat CBOS „Społeczna rola dziennikarzy”, lipiec '96.

⁹ Zob. komunikat CBOS „Łamanie praw pacjentów - mit czy rzeczywistość?”, czerwiec '96.

Zawód agenta ubezpieczeniowego jest dość mało znany - prawie jedna czwarta badanych uchyliła się od jego oceny. Niezła pozycja, jaką agenci uzyskali w hierarchii uczciwości i rzetelności zawodowej, wydaje się świadczyć o tym, że raczej polegamy na ich usługach. W przypadku sprzedawców dominują średnie, przeciętne oceny (najwyższy odsetek takich ocen), ale też zapewne nie oczekujemy od nich zbyt wiele.

Środkowe pozycje w naszej hierarchii uczciwości i rzetelności zawodowej zajmuje sześć profesji, w przypadku których oceny pozytywne występują mniej więcej równie często jak negatywne. Są to sędziowie i adwokaci, kupcy, dyrektorzy przedsiębiorstw czy firm, urzędnicy państwowi wysokiego szczebla oraz duchowni, księża.

W opiniach o uczciwości i rzetelności kupców dominują - tak jak w przypadku sprzedawców i rzemieślników - oceny średnie, przeciętne; zdania o tych trzech zawodach są też najmniej kontrowersyjne (niskie wartości odchyień standardowych). Poziom naszych oczekiwań wobec przedstawicieli tych grup zawodowych nie jest też, przypuszczalnie, wysoki, ale należy odnotować pewien rozdźwięk między postrzeganą a postulowaną tradycyjną uczciwością kupiecką. Dodajmy, że zawody, które pojawiły się lub upowszechniły wraz z wprowadzeniem gospodarki wolnorynkowej, cieszą się stosunkowo niewielkim szacunkiem - w społecznej hierarchii prestiżu zawodów właściciel małego sklepu i makler zajmują podobne pozycje; trochę wyższy jest prestiż przedsiębiorcy, właściciela dużej firmy.

Nie najlepsze oceny sędziów i adwokatów - mimo standardów etycznych, obowiązujących w tych zawodach i raczej wysokiego prestiżu zawodu sędziego w naszym społeczeństwie - wynikają przypuszczalnie z postrzegania wymiaru sprawiedliwości jako dziedziny nacechowanej w znacznym stopniu korupcją¹⁰. Istotny wpływ mogą także mieć procesy, zwłaszcza polityczne, kończące się wyrokami niezadowolającymi opinię publiczną, często krytykowanymi w prasie jako niesprawiedliwe. Wśród instytucji publicznych sądy należą do gorzej ocenianych¹¹. Zarazem dość duże odsetki ankietowanych nie mają sprecyzowanej opinii o uczciwości i rzetelności sędziów i adwokatów.

¹⁰ Oprócz przytoczonego wyżej komunikatu CBOS poświęconego korupcji zob. także „Nieuczciwość i przekupstwo w instytucjach wymiaru sprawiedliwości”, czerwiec '94.

¹¹ Zob. komunikat CBOS „Ocena działalności instytucji publicznych”, wrzesień '97.

Średnia ranga, jaką uzyskali dyrektorzy, kierownicy firm i przedsiębiorstw wydaje się odpowiadać obrazowi przedsiębiorstw - zarówno prywatnych, jak i państwowych - jako umiarkowanie nacechowanych zjawiskami korupcji, choć gospodarka jako całość częściej jest postrzegana jako sfera korupcji. W społecznej hierarchii prestiżu zawodów dyrektor fabryki sytuuje się również w środku tabeli.

Standard etyczny urzędników państwowych wysokiego szczebla jest oceniany średnio, jednak znacznie lepiej niż urzędników gminnych czy miejskich. Jest to dość zaskakujące z dwóch względów. Po pierwsze, administracja i urzędy to dziedzina, którą najczęściej ze wszystkich sfer postrzegano jako dotkniętą korupcją, ponadto w kwietniu '97 ponad połowa ankietowanych była zdania, że wielu wysokich urzędników państwowych czerpie korzyści z pełnionych funkcji publicznych, a trzy czwarte - że częsty jest wśród nich nepotyzm¹², należało więc się spodziewać gorszych ocen. Po drugie, w sondażu sprzed trzech lat na temat nieuczciwości i przekupstwa badani odpowiadając na pytanie otwarte, pozwalające na swobodę wypowiedzi, administrację lokalną wymieniali bardzo rzadko, jakkolwiek administrację i urzędy w ogóle - często; częściej też urzędnikom szczebla centralnego niż lokalnego przypisywali wykorzystywanie funkcji publicznych dla czerpania nieuzasadnionych korzyści¹³. Wydawało się więc, że opinie o urzędnikach szczebla lokalnego będą lepsze, a przynajmniej nie gorsze niż administracji centralnej. W dodatku nagłaśniane przez środki masowego przekazu różne afery, związane z przetargami, udzielaniem koncesji itp. dotyczyły przede wszystkim najwyższych szczebli administracji. Widocznie jednak lepiej znane respondentom sprawy lokalne przedstawiają się gorzej pod tym względem.

Niska pozycja księży w społecznej hierarchii uczciwości i rzetelności nie jest czymś zaskakującym, jako że grupie tej społeczeństwo stawia szczególne wymagania. Bardzo podzielone są też opinie dotyczące szacunku i poważania, jakim cieszą się księża, a w społecznej hierarchii prestiżu zawodów ksiądz sytuuje się dopiero w drugiej dziesiątce. W jednym z sondaży CBOS dwie piąte ankietowanych było zdania, że w ich środowisku przeważają opinie krytyczne o księżach, a tylko jedna piąta oceniała, że pochlebne¹⁴. Opinie

¹² Por. cyt. komunikat „O społecznym postrzeganiu korupcji”.

¹³ Zob. komunikat CBOS „Uczciwość w polityce”, październik '95.

¹⁴ Zob. komunikat CBOS „Społeczne postrzeganie księży i życia parafialnego”, styczeń '95.

respondentów o proboszczach własnych parafii są znacznie lepsze, ale nie zmienia to oceny krytycznej. Podkreślić też należy, że księża - obok polityków - są grupą, która uzyskała najczęściej zdecydowanie negatywnych ocen uczciwości i rzetelności (tzn. ocen „bardzo nisko”), jednak częste są również oceny pozytywne. Księża są zatem najbardziej kontrowersyjnie postrzeganą grupą zawodową (o czym świadczy wartość odchylenia standardowego ogółu ich ocen).

Policjanci, sytuujący się w naszej hierarchii za duchownymi¹⁵, otwierają grupę zawodów ocenianych najgorzej pod względem uczciwości i rzetelności, tzn. takich, w stosunku do których oceny wyraźnie negatywne znacznie przeważają nad pozytywnymi. Policja należy do instytucji dość często wskazywanych, gdy mowa o korupcji, afery tego typu miały miejsce także ostatnio, niskie oceny nie są więc zaskakujące. Przeprowadzone w jednym z sondaży porównanie skłonności do nieuczciwości i łamania prawa policjantów, sędziów i prokuratorów wypadło na niekorzyść tych pierwszych¹⁶.

Prywatni przedsiębiorcy, którzy sytuują się w naszej hierarchii tuż za policjantami, zawdzięczają swoją niską pozycję prawdopodobnie społecznemu przeświadczeniu, że w naszych warunkach firmy nie mogą się rozwijać i odnosić sukcesów bez omijania czy naruszania prawa, obowiązujących przepisów celnych czy podatkowych, działania w „szarej strefie”, ukrywania rzeczywistych zysków, korupcji, nadużyć różnego rodzaju itd. Liczne są też przykłady oszustw na szkodę klientów - zarówno indywidualnych, jak i firm, co z pewnością wzmacnia negatywne opinie o rzetelności przedsiębiorców. Trudno powiedzieć, czy takie ich postrzeganie wpływa na stosunek do przemian ustrojowych i gospodarki rynkowej, duża bowiem część opinii społecznej jest zdania, że afery gospodarcze, finansowe i korupcja są zjawiskiem występującym zawsze, zbliżone odsetki osób uważają, że były one równie częste w czasach PRL, jak i w okresie rządów solidarnościowych.

Do najgorzej ocenianych pod względem uczciwości i rzetelności zawodowej należą działacze związków zawodowych, posłowie i politycy oraz urzędnicy szczebla lokalnego. O niskiej pozycji tych ostatnich była już mowa przy okazji urzędników państwowych

¹⁵ Te dwie grupy zawodowe zajmują miejsca obok siebie także w hierarchii prestiżu zawodów.

¹⁶ Por. cyt. komunikat „Nieuczciwość i przekupstwo”

wysokiego szczebla. Warto tu może dodać, że w sondażu na temat funkcjonowania instytucji lokalnych pracownicy urzędów gminnych uzyskali stosunkowo najgorsze oceny.

Co do pozostałych grup, to - jak wiadomo - szeroko rozumiana sfera polityki jest w społeczeństwie postrzegana negatywnie, a przy tym oczekuje się od polityków przede wszystkim właśnie walorów moralnych: uczciwości i rzetelności (prawdomówności, bezinteresowności, kompetencji itp.). Ocena zachowań polityków jest też bardziej rygorystyczna niż zwykłych ludzi¹⁷. Najwyższe władze państwowe (Sejm, rząd, ministerstwa) uważane są za jedną ze sfer naszego życia, w których korupcja występuje najczęściej (dane z kwietnia '97), nie najlepsza jest także opinia o partiach politycznych, a działacz partyjny zajmuje najniższe miejsce w hierarchii prestiżu zawodów; prestiż posła i ministra jest wprawdzie wyższy, ale jedynie średni. Poseł oraz działacz partyjny należą też do zawodów najczęściej obdarzanych małym szacunkiem. W stosunku do większości posłów poprzedniego Sejmu przeważały opinie, że reprezentowali oni przede wszystkim interesy partyjne, środowiskowe, własne i kręgu znajomych lub krewnych, nie zaś całego społeczeństwa, a zmiana układu sił w parlamencie nie przyniosła korzystniejszych opinii¹⁸. Raczej negatywnie oceniano też uczciwość i nieprzekupność polityków różnych partii¹⁹.

RANGA ZAWODÓW ZE WZGLĘDU NA POZYTYWNE OCENY UCZCIWOŚCI I RZETELNOŚCI ZAWODOWEJ

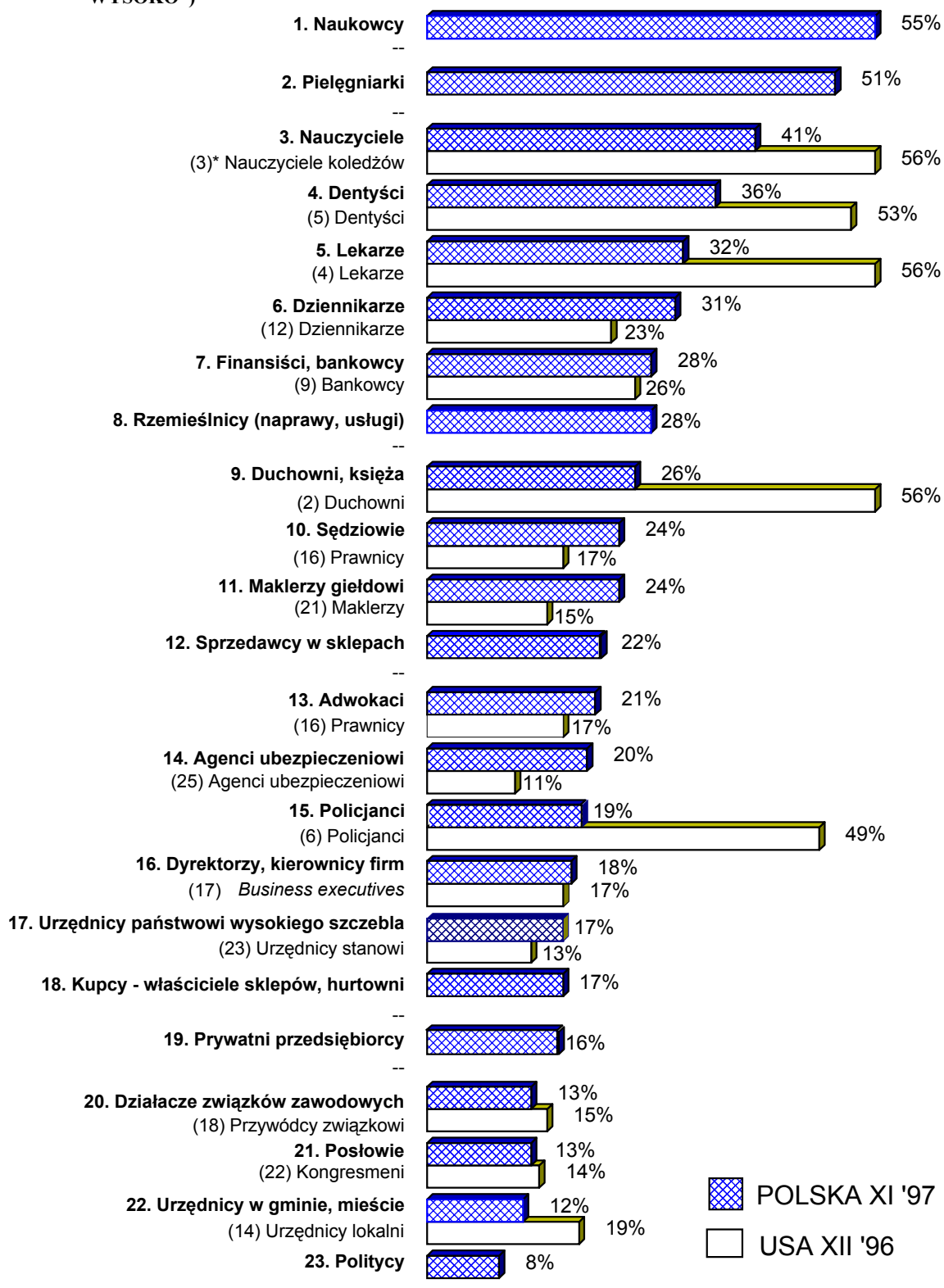
Oprócz hierarchii uwzględniającej ogół uzyskanych ocen warto też uszeregować oceniane zawody według samych pozytywnych opinii o nich. Pozwoli to się zorientować, przedstawicieli których zawodów czy profesji najczęściej postrzegamy jako uczciwych i rzetelnych, a także porównać nasze dane z wynikami badań amerykańskich na ten sam temat. Zobaczenie, jak te same zawody postrzegane są w kraju gospodarczo bardzo rozwiniętym, w innym kontekście społecznym, w społeczeństwie o innych tradycjach, wydaje się interesujące. Jest ono możliwe jednak w ograniczonym stopniu ze względu na odmienny zestaw zawodów umieszczonych na liście.

¹⁷ Zob. komunikat CBOS „Oczekiwania wobec polityków”, kwiecień '96.

¹⁸ Zob. komunikaty CBOS: „Sejm drugiej kadencji w ocenie Polaków”, październik '97 oraz „Opinia społeczna o nowym Sejmie”, grudzień '97.

¹⁹ Zob. komunikat CBOS „Społeczne wizerunki partii i ugrupowań politycznych”, wrzesień '96.

RYS. 1. USZEREGOWANIE ZAWODÓW ZE WZGLĘDU NA POZYTYWNE OCENY UCZCIWOŚCI I RZETELNOŚCI (SUMA OCEN „BARDZO WYSOKO” I „RACZEJ WYSOKO”)



* Liczba w nawiasie oznacza rangę zawodu na liście amerykańskiej.

Lista amerykańska zawierała 26 zawodów, natomiast na polskiej nie uwzględniono takich zawodów, jak: farmaceuci, inżynierowie, przedsiębiorcy pogrzebowi, badacze opinii publicznej, reporterzy i komentatorzy TV, reporterzy gazetowi, przedsiębiorcy budowlani (*building contractors*), sprzedawcy nieruchomości (*real estate agents*), senatorowie (z podobną rangą jak kongresmeni), pracownicy reklamy i sprzedawcy samochodów.

Pytanie było bardzo podobne: *Proszę, powiedz mi, jak oceniasz uczciwość (honesty) i standard etyczny ludzi z tych różnych dziedzin - bardzo wysoko, wysoko, przeciętnie, nisko czy bardzo nisko?*²⁰.

Warto też dodać, że znacznie mniej Amerykanów niż Polaków miało trudności z oceną poszczególnych zawodów - odsetki braku opinii nie przekraczały 8%, z wyjątkiem maklerów giełdowych (11%).

Spójrzmy najpierw na listę polską. Rangi, jakie uzyskały poszczególne zawody ze względu na odsetek ocen pozytywnych, są w niektórych przypadkach znacząco różne od miejsca w ogólnej hierarchii ocen. Dotyczy to przede wszystkim księży i lekarzy - przedstawiciele obu tych grup należeli do najbardziej kontrowersyjnie ocenianych, tzn. że często występowały w ich przypadku zarówno oceny pozytywne, jak i wyraźnie negatywne, nic więc dziwnego, że przesunęli się znacznie w górę hierarchii.

Pierwsze cztery miejsca pozostały bez zmian, na piątym znaleźli się lekarze (awans z siódmego), na szóstym - dziennikarze, którzy „wyprzedzili” finansistów, bankowców i maklerów. Nie zmienili swego miejsca rzemieślnicy, natomiast na kolejnej, dziewiątej pozycji, znaleźli się księża, awansując aż o osiem miejsc.

Sędziowie, adwokaci i sprzedawcy w niewielkim tylko stopniu poprawili lub pogorszyli swoje pozycje bądź pozostali na tej samej, z wyjątkiem towarzyszących im obecnie maklerów, którzy przesunęli się z szóstego miejsca na jedenaste. Na pogorszenie się ich pozycji z pewnością pewien wpływ ma wysoki odsetek badanych, którzy uchylili się od wyrażenia opinii. Dotyczy to w pewnym stopniu także gorszej pozycji finansistów i bankowców oraz - zajmujących obecnie miejsce za adwokatami - agentów ubezpieczeniowych.

²⁰ Zob. The Gallup Poll Monthly, No. 376, January 1997.

Niewielkie są też przesunięcia na dalszych miejscach, ale odnotować należy wyższą niż poprzednio rangę policjantów - należących już do grupy zawodów o przewadze ocen wyraźnie negatywnych - oraz mniejszą rangę kupców. Ostatnie pięć zawodów nie zmieniło swoich miejsc.

Porównując wyniki polskie i amerykańskie łatwo zauważyć, że tylko naukowcy i pielęgniarzy (grupy zawodowe zajmujące na naszej liście dwa pierwsze miejsca) zyskały pozytywne oceny w opinii co najmniej połowy badanych, podczas gdy w Stanach tak dobre oceny uzyskało aż pięć grup zawodowych: zajmujący pierwsze miejsce i nie występujący na polskiej liście farmaceuci (64%), następnie duchowni, nauczyciele koledżów oraz lekarze i dentyści, a także policjanci i inżynierowie (48% - nie występujący na naszej liście).

Poza tą różnicą, odsetek pozytywnych ocen zawodów zajmujących środkowe i dolne miejsca w społecznej hierarchii uczciwości i rzetelności zawodowej jest podobny.

A zatem więcej zawodów w USA niż w Polsce cieszy się ze względu na swoje standardy etyczne dość dużym społecznym uznaniem - w tym takie (policjanci i duchowni), które w naszym kraju są z tego punktu widzenia znacznie niżej i bardziej kontrowersyjnie oceniane. Są też inne różnice, np. zróżnicowana ocena grup zawodowych związanych z instytucjami finansowymi - ranga bankierów w tej hierarchii jest porównywalna z rangą finansistów, bankowców w Polsce, ale maklerzy giełdowi są znacznie gorzej oceniani w Stanach niż w Polsce. Gorzej też oceniani są dziennikarze, a urzędnicy władz lokalnych lepiej niż władz stanowych - odwrotnie niż u nas.

Niska jest w USA ranga zawodów związanych ze sferą polityki: kongresmenów, senatorów i przywódców związkowych oraz urzędników stanowych - podobnie jak w naszym kraju: posłów na Sejm, polityków i działaczy związkowych oraz wysokich urzędników państwowych. Na samym dole hierarchii amerykańskiej sytuują się jednak inne zawody: sprzedawcy samochodów, agenci ubezpieczeniowi i pracownicy reklamy. Pozycja jedyne odpowiednika tych zawodów na naszej liście - agentów ubezpieczeniowych - jest wyższa. Zbliżone są natomiast rangi innych zawodów istotnych dla funkcjonowania gospodarki - menedżerów, dyrektorów firm oraz prawników.

Trzeba zaznaczyć, że ułożenie odwrotnej hierarchii dla Polski - uwzględniającej odsetki ocen wyraźnie negatywnych (pomijającej średnie, przeciętne) - dałoby inny obraz. Najgorzej wprawdzie oceniani byłiby politycy i urzędnicy władz lokalnych - zajmujący ostatnie miejsca w hierarchii według ocen pozytywnych - ale zaraz za nimi sytuowałiby się księża, a następnie policjanci, wyprzedzając posłów, prywatnych przedsiębiorców i inne grupy zawodowe, zajmujące gorsze od nich pozycje ze względu na oceny pozytywne. Na liście negatywnej lekarze zajęliby wysoką, siódmą pozycję. Z negatywnego punktu widzenia gorzej przedstawia się też etyka dentystów oraz sędziów. Wiele zawodów natomiast zyskuje z takiej perspektywy, mając relatywnie mało ocen negatywnych, np. maklerzy giełdowi, sprzedawcy w sklepach, rzemieślnicy, kupcy, agenci ubezpieczeniowi oraz urzędnicy państwowi wysokiego szczebla i działacze związkowi, a więc te zawody, które często są średnio oceniane, mało znane (duży odsetek braku opinii).

Analogiczna „negatywna” lista amerykańska przyniosłaby mniejsze zmiany w porównaniu z hierarchią ze względu na oceny pozytywne - lepszy byłby wizerunek maklerów, urzędników stanowych i agentów ubezpieczeniowych (a także nieobecnych na polskiej liście pracowników reklamy i inżynierów, którzy najrzadziej byli oceniani negatywnie), natomiast gorzej wypadliby przede wszystkim prawnicy i liderzy związków zawodowych, a także dziennikarze.

SPOŁECZNE RÓŻNICE W OCENIE UCZCIWOŚCI I RZETELNOŚCI RÓŻNYCH GRUP ZAWODOWYCH

Różnice w ocenie poszczególnych grup zawodowych, związane z cechami społeczno-demograficznymi i statusem społecznym ankietowanych, nie są na ogół duże. Często też nie są to zależności proste, jednokierunkowe. W dodatku znaczne wśród niektórych kategorii badanych odsetki osób nie mających zdania na temat wielu zawodów zakłócają obraz powiązań między cechami respondentów a ocenami. Mimo to można wskazać kilka wyraźnie rysujących się różnic w ocenach uczciwości i rzetelności poszczególnych zawodów.

Przypomnijmy, że brak zdania odnotowaliśmy szczególnie często przy ocenie maklerów giełdowych, a następnie finansistów, bankowców oraz agentów ubezpieczeniowych i adwokatów. Znaczne odsetki badanych nie miały też sprecyzowanego zdania o działaczach związkowych, urzędnikach państwowych wyższego szczebla, sędziach i naukowcach. Brakiem zdania charakteryzowali się dużo częściej niż inni: osoby w starszym wieku (65 lat i więcej), z wykształceniem podstawowym, mieszkańcy wsi, respondenci deklarujący niskie dochody na osobę w rodzinie, rolnicy, emeryci i renciści. Można przypuszczać, że w znacznej mierze wynika to z niewiedzy, braku szerszych kontaktów, nieznajomości wielu zawodów.

Kobiety nieco częściej niż mężczyźni pozytywnie postrzegają naukowców, nauczycieli, finansistów, bankowców oraz maklerów, agentów ubezpieczeniowych, urzędników państwowych wysokiego szczebla i urzędników we władzach lokalnych, a bardziej negatywnie - kupców, dyrektorów firm, prywatnych przedsiębiorców. Jednak często kryją się za tym różnice w poziomie wykształcenia obu płci. Kobiety zdecydowanie lepiej niż mężczyźni oceniają księży.

W stosunku do zawodów związanych z polityką i władzą (posłów, działaczy związkowych, urzędników państwowych wysokiego szczebla, urzędników administracji lokalnej, policjantów i polityków), a także światem finansów (finansistów, bankowców, agentów ubezpieczeniowych) większy krytycyzm mężczyzn jest szczególnie widoczny.

Najmłodsi ankietowani (szczególnie w wieku od 18 do 24 roku życia, często także w wieku od 25 do 34 lat), zwłaszcza uczniowie i studenci, cechują się w większości przypadków bardziej pozytywnymi ocenami poszczególnych zawodów niż inni. Niekoniecznie oznacza to mniej opinii negatywnych - raczej rzadsze występowanie ocen „średnio, przeciętnie”. Uczniom i studentom często dorównują pozytywnym nastawieniem nie pracujące zawodowo gospodynie domowe. Trudno więc powiedzieć, czy przejawia się w tym większy idealizm ludzi młodych, optymizm, większa życzliwość wobec innych nie zmaczona przykrymi doświadczeniami, czy też odgrywają rolę jakieś inne czynniki. Są jednak wyjątki. Młodzi respondenci niewiele różnią się w swych ocenach od innych, gdy chodzi o policjantów, kupców (jednak lepiej ocenianych przez uczniów i studentów), dziennikarzy

(uczniowie i studenci rzadziej oceniają ich pozytywnie) oraz nauczycieli, a w stosunku do polityków, posłów na Sejm, księży i urzędników władz lokalnych przejawiają większy krytycyzm. Z tym że politycy i posłowie częściej są też przez nich oceniani pozytywnie.

Można nawet powiedzieć, że im młodszy wiek badanych, tym częstsze są pozytywne oceny takich grup zawodowych, jak naukowcy, maklerzy giełdowi, prywatni przedsiębiorcy (zawody szczególnie często pozytywnie oceniane przez uczniów i studentów), sędziowie i adwokaci.

Nie znaczy to, że oceny starszych respondentów zawsze są częściej wyraźnie negatywne - z wyjątkiem bardziej krytycznej oceny sędziów, adwokatów, prywatnych przedsiębiorców i, w mniejszym stopniu, sprzedawców sklepowych oraz finansistów, bankowców, maklerów giełdowych - różnica dotyczy nieraz częstości opinii „średnio, przeciętnie”.

Policjantów i urzędników gminnych oraz działaczy związków zawodowych bardziej pozytywnie oceniają respondenci z wykształceniem podstawowym (szacunek dla władzy, z którą się stykamy bezpośrednio, w związku z naszymi sprawami?), a działaczy związkowych - także badani z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Z kolei osoby o niskim, głównie podstawowym, wykształceniu bardziej negatywnie postrzegają sędziów, adwokatów, naukowców, prywatnych przedsiębiorców oraz finansistów, bankierów, co wydaje się powiązane z istnieniem wśród osób niewykształconych negatywnych stereotypów - niekorzystnych wyobrażeń i przeświadczeń na temat przedstawicieli inteligentnych grup zawodowych oraz przedstawicieli kapitalistycznej gospodarki.

Jednak w stosunku do adwokatów, sędziów i finansistów bardziej krytyczne są osoby z wyższym wykształceniem, które też częściej negatywnie oceniają lekarzy, dziennikarzy, polityków, posłów, urzędników państwowych wysokiego szczebla, działaczy związkowych oraz kupców i rzemieślników, co ma przypuszczalnie związek z poziomem oczekiwań wobec nich i większą wiedzą. Pozytywne oceny wśród respondentów z wyższym wykształceniem występują częściej niż wśród pozostałych ankietowanych tylko w odniesieniu do naukowców i nauczycieli.

Deklarowane poglądy polityczne badanych szczególnie silnie wpływają na oceny duchowieństwa, księży - wśród osób o orientacji lewicowej oceny pozytywne i średnie wystawia im odpowiednio 13% i 32% badanych, a połowa (51%) ocenia wyraźnie negatywnie, gdy wśród osób o poglądach prawicowych pozytywne i średnie oceny wystawia odpowiednio 37% i 47%, a negatywne tylko 15%. Opinie osób o poglądach centrowych są pośrednie. Słabiej, ale w podobny sposób zróżnicowane są też ze względu na poglądy polityczne oceny działaczy związkowych, posłów na Sejm i polityków. Deklarowana lewicowość wiąże się więc częściej z postrzeganiem sfery polityki jako domeny ludzi nieuczciwych.

Lewicowe poglądy polityczne wiążą się też z trochę bardziej krytycznym postrzeganiem uczciwości zawodowej dziennikarzy i urzędników państwowych wysokiego szczebla oraz lekarzy, przedsiębiorców i agentów ubezpieczeniowych, natomiast sprzyjają bardziej pozytywnym ocenom sędziów i finansistów, bankowców. Z kolei poglądy prawicowe współwystępują z częstszą pozytywną oceną lekarzy i nauczycieli oraz z negatywną - sędziów.

Omówionym różnicom towarzyszy niekiedy zróżnicowanie opinii związane z religijnością badanych, mierzoną częstością praktyk religijnych. Dotyczy ono przede wszystkim, oczywiście, oceny duchowieństwa, ale przejawia się też w tym, że osoby religijne częściej pozytywnie oceniają posłów, polityków, działaczy związków zawodowych i dziennikarzy oraz dyrektorów firm, nauczycieli i naukowców, podczas gdy osoby niepraktykujące częściej oceniają wymienione grupy zawodowe wyraźnie negatywnie.

Opinie badanych różnicuje też ich sytuacja materialna, zwłaszcza ocena warunków materialnych własnego gospodarstwa domowego, która może być traktowana jako wskaźnik poczucia upośledzenia. Należy jednak pamiętać, że jest ona wyraźnie powiązana z poziomem wykształcenia badanych.

Im gorsze warunki materialne, tym częściej badani negatywnie oceniają uczciwość i rzetelność dentystów, lekarzy, maklerów giełdowych, agentów ubezpieczeniowych, sprzedawców, dyrektorów firm, prywatnych przedsiębiorców oraz posłów i polityków. Zła ocena własnych warunków współwystępuje też z częstszym krytycyzmem wobec naukowców,

sędziów i adwokatów, finansistów i bankowców, urzędników wysokiego szczebla, policjantów, urzędników władz lokalnych. Osoby żyjące w złych warunkach materialnych bardziej negatywnie więc postrzegają większość ocenianych grup zawodowych, głównie związanych ze sferą polityki, instytucjami państwowymi (administracją, wymiarem sprawiedliwości, służbą zdrowia, nauką) i gospodarką wolnorynkową, w większości przypadków zawody inteligenckie. Natomiast osoby żyjące w dobrych warunkach charakteryzują się bardziej pozytywnym niż inni postrzeganiem przedstawicieli tych zawodów, z wyjątkiem lekarzy, agentów ubezpieczeniowych i prywatnych przedsiębiorców.



Przestrzeganie standardów etycznych - uczciwości i rzetelności - przez różne grupy zawodowe nie jest najlepiej oceniane. Tylko naukowców i pielęgniarki pozytywnie ocenia ponad połowa badanych. W stosunku do sześciu zawodów oceny wyraźnie negatywne znacznie przeważają nad pozytywnymi, a przecież w wielu przypadkach także postrzeganie uczciwości przedstawicieli danej profesji jako „średniej, przeciętnej” oznacza w istocie ocenę negatywną. Uzyskane dane pośrednio świadczą także o stosunkowo umiarkowanym zaufaniu, jakim darzymy ludzi pracujących w różnych sferach instytucjonalnych.